

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 18 listopada 2014 r. Sąd Rejonowy dla Łodzi - Śródmieścia w Łodzi w sprawie prowadzonej za sygnaturą akt XVIII C 429/14 z powództwa Spółdzielczej Kasy Oszczędnościowo – Kredytowej im. F. S. w G. przeciwko G. R. o zapłatę kwoty 835,11 zł w punkcie 1. zasądził od G. R. na rzecz Spółdzielczej Kasy Oszczędnościowo – Kredytowej im. F. S. w G. kwotę 835,11 zł z umownymi odsetkami w wysokości 4-krotności stopy kredytu lombardowego NBP w skali roku oraz kwotę 227zł tytułem zwrotu kosztów procesu, a w punkcie 2. ustalił, że odpowiedzialność G. R. w zakresie należności zasądzonych w punkcie pierwszym wyroku jest solidarna z odpowiedzialnością K. R. i B. Z., w stosunku do których wydany został w dniu 11 kwietnia 2013 r. prawomocny nakaz zapłaty w sprawie o sygnaturze akt XVIII Nc 2375/13.

Apelację od powyższego wyroku wniósł pozwany zarzucając Sądowi pierwszej instancji, że błędnie przyjął, iż apelujący nie kwestionował wysokości roszczenia.

W odpowiedzi na apelację powód, będąc reprezentowanym przez profesjonalnego pełnomocnika, wniósł o jej oddalenie i o zasądzenie od pozwanego na jego rzecz kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

Na rozprawie apelacyjnej z dnia 19 listopada 2015 roku pełnomocnik z urzędu pozwanego poparł apelację swojego mandanta i dodatkowo sprecyzował ją w ten sposób, że zarzucił zaskarżonemu orzeczeniu, iż nie zawiera terminu początkowego naliczania odsetek, a nadto zakwestionował wysokość zasądzzonego roszczenia. Wniósł także o zasądzenie kosztów postępowania i zasądzenie kosztów pomocy prawnej udzielonej pozwanemu z urzędu oświadczając, że nie zostały one uiszczone ani w całości, ani w części.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja skutkuje zmianą zaskarżonego wyroku, poprzez oddalenie powództwa.

Sąd II instancji na podstawie lektury materiału aktowego doszedł do przekonania, że rację ma apelant zarzucając, że bezpodstawnie Sąd I instancji wydając zakwestionowany wyrok przyjął, iż pozwany nie kwestionował dochodzonego przez stronę powodową roszczenia tak co do zasady, jak i co do wysokości, skoro G. R., od samego początku tzn. już w sprzeciwie od nakazu zapłaty wydanego w postępowaniu upominawczym w dniu 11 kwietnia 2013 r. zgłosił zarzuty: wykonania zobowiązania, przedwczesności powództwa i nieistnienia zobowiązania /k. 48 v./, a w uzasadnieniu tego sprzeciwu podnosił, że kwestionuje powództwo albowiem wysokość zasądzonej nim kwoty 835,11 zł nie została przez powoda udowodniona /k. 49/. Pozwany w sprzeciwie powoływał się na to, że powód nie przedstawił żadnych podstaw naliczenia dochodzonej należności, nie przekazał dokumentów, z których wynikałaby wysokość żądanej wierzytelności. Podnosił, że jeżeli istniała jakakolwiek więź łącząca spadkodawcę pozwanego z wierzycielem, to wszelkie wzajemne roszczenia zostały już wykonane. Wskazywał, że zgodnie z art. 6 k.c. to na powodzie spoczywa ciężar udowodnienia faktu, z którego wywodzi skutki prawne. Dodał, że nie otrzymał od strony powodowej żadnych dokumentów, z których wynikałoby w jaki sposób została obliczona wysokość dochodzonych pozwem kwot, a nadto zarzucił, że powód nie wskazał terminów konkretnych terminów, od których nalicza się odsetki od należności głównej i jej wysokości.

Analiza załączonych do akt dokumentów przez powoda wskazuje, zdaniem Sądu Okręgowego, że faktycznie powód nie sprostał spoczywającemu na nim obowiązkowi udowodnienia zasadności dochodzonego roszczenia co do żądanej w pozwie wysokości.

W szczególności Sąd II instancji zwrócił uwagę na to, że na karcie 56 akt sprawy powód podaje, iż na dzień wniesienia pozwu 20 marca 2013 r. zaległa kwota w wysokości 835,11 zł składała się z pozostałego kapitału pożyczki w wysokości 507,65 zł oraz wszystkich odsetek w wysokości 327,46 zł, które są sumą następujących kwot: 70 zł pozostałych kosztów

wezwań do zapłaty i 257,46 zł odsetek karnych, naliczonych od wpłaty z dnia 20 stycznia 2011 r. do dnia wniesienia pozwu czyli za 790 dni z oprocentowaniem karnym wynoszącym 21%, od 6 kwietnia 2011 r. z 22%, od 12 maja 2011 r. z 23%, od 9 czerwca 2011 r. z 24%, od 10 maja 2012 r. z 25%, od 8 listopada 2012 r. z 24%, od 6 grudnia 2012 r. z 23%, od 10 stycznia 2013 r. z 22%, od 7 lutego 2013 r. z 21%, od 7 marca 2013 r. z 19%. Sąd odwoławczy zważył po pierwsze, że powód niezasadnie żądał odsetek od kosztów wezwań, po drugie koszty tych wezwań w żaden sposób nie zostały przez powoda udowodnione i nie sposób ustalić, czy jest to kwota, która wynika z regulaminu, czy też faktycznie powód poniósł w takiej wysokości wydatki, wobec czego należy uznać, że kwota 327,46 zł tytułem żądanych odsetek nie została w sposób należyty wykazana przez stronę powodową. Poza tym na karcie 78 akt sprawy znajduje się zupełnie odmienne rozliczenie od zaprezentowanego wyżej, a mianowicie kapitał stanowi kwota 506,29 zł, a odsetki karne kwota 211,90 zł, na którą z kolei złożyły się: kwota 141,90 zł tytułem odsetek karnych i 70 zł tytułem wezwań. Co więcej, na karcie 55 verte akt sprawy podano na dole tabeli saldo na dzień 29 listopada 2012 r. czyli na datę śmierci dłużnika w wysokości 443,85 zł.

Podkreślić należy, że powód od początku był reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika, któremu bez wątpienia znana jest treść art. 6 k.c. stanowiącego, że obowiązek udowodnienia określonych faktów spoczywa na tej stronie, która wywodzi z nich skutki prawne. Procesowym odpowiednikiem tego przepisu jest art. 232 k.p.c., zgodnie z którym strony są obowiązane wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne. Według reguły wynikającej z przytoczonych przepisów, powód zobowiązany był naprowadzić dowody na okoliczność dochodzonego roszczenia, i to zarówno co do zasady, jak i co do wysokości. Dokonanie ustaleń zgodnie z podniesionymi przez stronę twierdzeniami uzależnione jest od zaoferowania dowodów na objęte nimi okoliczności, bądź też zaistnienia sytuacji przewidzianej w dyspozycjach przepisów art. 229 – 231 k.p.c. pozwalającej na uznanie tych twierdzeń za przyznane lub wynikające z domniemań faktycznych. Zasada wynikająca z art. 217 k.p.c., który to przepis stanowi, że strona może aż do zamknięcia rozprawy przytaczać okoliczności faktyczne i dowody na uzasadnienie swoich wniosków lub dla odparcia wniosków i twierdzeń strony przeciwnej, nie ma charakteru bezwzględny. Według § 2 art. 217 k.p.c. sąd pomija spóźnione twierdzenia i dowody, chyba że strona uprawdopodobni, że nie zgłosiła ich w pozwie, odpowiedzi na pozew lub dalszym piśmie przygotowawczym bez swojej winy lub że uwzględnienie spóźnionych twierdzeń i dowodów nie spowoduje zwłoki w rozpoznaniu sprawy albo że występują inne wyjątkowe okoliczności. Z kolei art. 207 § 3 k.p.c. stanowi, że przewodniczący może także przed pierwszym posiedzeniem wyznaczonym na rozprawę zobowiązać strony do złożenia dalszych pism przygotowawczych, oznaczając porządek składania pism, termin, w którym należy je złożyć, i okoliczności, które mają być wyjaśnione. Uchybienie obowiązkowi nałożonemu na stronę w trybie art. 207 §3 k.p.c., powoduje, że dowody i twierdzenia zgłoszone po wyznaczonym terminie podlegają pominięciu, jako spóźnione, stosownie do treści art. 217 § 6 k.p.c. Strona powodowa była w sprawie reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika, a zatem miała pełną świadomość co do konsekwencji procesowych wynikających z przytoczonych regulacji i ich wpływu na tok postępowania w związku z doręczonym jej zobowiązaniem według treści zarządzenia sądu z dnia 15 stycznia 2014 r. /k. 51/. Podkreślenia także wymaga, że zakres postępowania dowodowego wyznaczają z jednej strony okoliczności istotne dla rozstrzygnięcia (art. 227 k.p.c.), z drugiej zaś skutecznie podjęta przez strony inicjatywa dowodowa. Sąd nie jest przy tym zobowiązany do działania z urzędu w celu wyjaśnienia okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia ani prowadzenia postępowania w zakresie dowodów zgłoszonych z uchybieniem przepisów procesowych, w tym spóźnionych.

Mając na względzie powyższe uwagi, Sąd Okręgowy w całości podzielił zarzuty apelacyjne, że powódka nie udźwignęła ciężaru dowodzenia w sprawie, albowiem nie zaoferowała w sposób skuteczny takich dowodów, które mogły stanowić podstawę ustaleń i kontroli sądowej w zakresie wysokości należności objętej pozwem. Trafnie skarżący wywodzi, iż wobec zarzutów zgłoszonych w tym zakresie w sprzeczności strona powodowa winna była zaoferować materiał potwierdzający zasadność roszczenia również co do wysokości. Powódka nie była uprawniona, by sądzić, że okoliczności dotyczące wysokości roszczenia zostały przez pozwanego choćby w sposób milczący przyznane, zwłaszcza, że przecież stronie powodowej znana była treść sprzeciwu pozwanego, który w pierwszym piśmie procesowym złożonym w sprawie, w sposób jednoznaczny podważył roszczenie w całej rozciągłości. Wskazać należy, że zgodnie z art. 230 k.p.c., gdy strona nie wypowie się co do twierdzeń strony przeciwnej o określonych faktach, sąd,

może uznać te fakty za przyznane, wyłącznie mając na uwadze wyniki całej rozprawy. Wobec kategorycznego stanowiska strony pozwanej w kwestii zgłoszonego roszczenia co jego wysokości, brak było jakichkolwiek podstaw do uznania, że pozwany nie zakwestionował wartości żądania powódki. W opisanej wyżej sytuacji powódka będąc obowiązana do naprowadzenia dowodów uprawniających do poczynienia ustaleń niezbędnych dla określenia wysokości roszczenia, powinności tej nie wypełniła, albowiem przedstawiony przez nią materiał dowodowy – z przyczyn szczegółowo wskazanych wyżej przez Sąd Okręgowy – nie mógł stanowić podstawy dla ustaleń w omawianym zakresie. Na marginesie wskazać należy, że sygnalizowane uchybienie polegające na nie wskazaniu w wyroku terminu początkowego naliczania odsetek wobec powyższych rozważań straciło automatycznie znaczenie, albowiem powództwo jako nieudowodnione co do wysokości podlega oddaleniu.

Z przedstawionych względów, Sąd II instancji w oparciu o dyspozycję art. 386 § 1 k.p.c. orzekł jak w punkcie 1 sentencji wyroku i oddalił powództwo.

Rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego zawarte w punkcie 2 sentencji wyroku zapadło odpowiednio do treści art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. Do kosztów poniesionych w postępowaniu apelacyjnym przez stronę pozwaną należało wynagrodzenie adwokata z urzędu w stawce minimalnej ustalone zgodnie z § 6 pkt 2 w zw. z art. 13 § 1 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. 2013 poz. 461 t.j.).

Orzeczenie zawarte w punkcie 3 sentencji wyroku Sąd Okręgowy oparł natomiast na treści art. 112 ust. 1 u.o.k.s.